

Dbać o dokumenty inseminacji

Hodowca bydła mlecznego musi skrupulatnie prowadzić dokumentację. Od inseminatora trzeba wymagać rzetelnego wypełnienia zaświadczenia o unasięnianiu, bo jest to podstawa do ustalenia ojcostwa.

Prowadzenie ksiąg hodowlanych dla krów mlecznych wymaga informacji o przodkach. W ocenie wartości użytkowej bydła mlecznego pochodzenie potomstwa żeńskiego ze strony ojca uznawane jest na podstawie informacji o pokryciach ich matek, które są zarejestrowane w systemie informatycznym. Podstawę wprowadzenia takiego sposobu uznawania pochodzenia stanowi zapis Ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich z 20 sierpnia 1997 roku, z późniejszymi zmianami. Artykuł 28 ust. 1 pkt. 5 tej ustawy zobowiązuje podmiot prowadzący sztuczne unasięnianie do przekazywania do systemu informatycznego informacji o zabiegach unasięniania wykonanych w stadach objętych oceną wartości użytkowej. Oznacza to, że prawidłowo wykonana inseminacja nie polega wyłącznie na skutecznym unasięnieniu krowy, ale także na prawidłowym wypełnieniu zaświadczenia o zabiegu inseminacji, będącego podstawą do wprowadzania danych do systemu.

Tryb uznawania pochodzenia ze strony ojcowskiej na podstawie informacji o pokryciach,



Pełna usługa inseminacji obejmuje wykonanie zabiegu, wypisanie zaświadczenia o inseminacji i zarejestrowanie pokrycia w systemie informatycznym. Zdjęcie: Idżkowski

znany jest pod nazwą „Procedura P6”. Ogólna zasada polega na weryfikacji informacji o pokryciu będącej w posiadaniu hodowcy z danymi zarejestrowanymi w systemie informatycznym z jednoczesnym sprawdzeniem zgodności zarejestrowanych informacji z fizjologią rozrodu krów.

Wiarygodność pochodzenia

Wprowadzenie ponad rok temu procedury P6 do praktyki początkowo spowodowało bardzo duże protesty ze strony podmiotów odpowiedzialnych za rejestrację pokryć, pracowników oceny, a także hodowców. Jednakże konsekwentne egzekwowanie zapisów ustawy przynosi efekty w postaci dużej poprawy jakości danych o pokryciach, a co za tym idzie zwiększenia rzetelności i wiarygodności informacji o pochodzeniu zwierząt.

Nieuznane pochodzenie ze strony ojca to duża strata dla właściciela krowy, ale trzeba ją także widzieć w szerszym aspekcie realizacji programów genetycznego doskonalenia ras mlecznych w kraju. Krowy, dla

których nie zostało uznane pochodzenie na podstawie procedury P6, nie mogą być wpisane do części głównej księgi dla danej rasy. Ponadto przy wprowadzaniu takich sztuk do obrotu Federacja nie może wydać świadectwa rodowodowego.

W przypadku, gdy odnalezienie zaświadczenia o unasięnieniu nie jest możliwe lub są wątpliwości związane z informacją o pokryciu, rozstrzygające jest badanie grup i białek krwi lub markerów DNA. Na tej podstawie można uznać pochodzenie po ojcu.

Nawet maksymalne zaangażowanie w problem pracowników PFHBiPM, spółek inseminacyjnych i pozostałych podmiotów upoważnionych do wprowadzania pokryć nigdy nie da tego efektu, który może osiągnąć sam hodowca dopilnowując, aby inseminator kompleksowo wykonał usługę. Najbardziej pożądanym finałem jest skuteczna ciąża oraz informacja o wykonanym zabiegu inseminacji zarejestrowana w systemie informatycznym. Apelujemy więc do Hodowców, aby egzekwowali dopełnienie obowiązku zarejestrowania pokrycia. PFHBiPM